

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorczych pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Kouto czeka w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 51206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Strz. pocz. 45. Redaktor lub jego zastępcy przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

JENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr. Za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1 zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 30 proc. drożej. Ogłoszenia zarobkowe 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnym ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Walka z wrogiem ludzkości

Z walnego zebrania Częstochowskiego Tow. Przeciwgruźliczego

W dniu 2 kwietnia b. r. odbyło się w lokalu Poradni, przy ul. Śląskiej Nr. 2 walne zebranie członków Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Zebranie zagałę w zastępstwie chorego prezesa dra med. Karola Rożkowskiego, wice-prezes dr. Adam Borkowski, który w przemówieniu swem omówił działalność Zarządu Towarzystwa, następnie zwrócił uwagę na brak odpowiedniego po parcia ze strony miejscowego społeczeństwa, czego dowodem fakt, że Towarzystwo Przeciwgruźlicze liczy członków o placających składki około 100.

Towarzystwo Przeciwgruźlicze w okresie sprawozdawczym, jak i w latach poprzednich dążyło do rozszerzenia i skoordynowania akcji przeciwgruźliczej na terenie miasta Częstochowy. Zawarta umowa między Towarzystwem Przeciwgruźliczym, a Kasą Chorych w Częstochowie w sprawie leczenia chorych na gruźlicę członków Kasy Chorych w Poradni Przeciwgruźliczej ułatwiła prowadzenie racjonalnej walki z gruźlicą w naszym mieście. W okresie sprawozdawczym wskutek trwałego bezrobocia znacznie wzrosła frekwencja chorych zarówno starszych, jak i dzieci, zwiększyła się również liczba wywiadów, mająca na celu propagandę zasad walki z gruźlicą wśród otoczenia chorego. Na przewodniczącego zebrania wybrano dr. Feliksa Boguckiego. Następnym sekretarzem T-wa dr. Paweł Szaniawski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania członków T-wa Przeciwgruźliczego, który zebrani przyjęli do zatwierdzenia wiadomości. Przewodniczącą Komisję Opieki nad Rodziną Gruźliczą, dr. Paweł Szaniawski złożył spra-

wozдание z działalności Komitetu, który przychodzi z niezbędną pomocą chorym na gruźlicę, rozdając w miarę możliwości mleko, bieliznę, leki, sopluczkę. Na wstępie sprawozdania zaznaczył, że wskutek słabej ofiarności społeczeństwa na cele walki z gruźlicą, Komitet nie mógł zrealizować swych nakreślonych prac. W miarę szczupłych funduszy, a głównie zasilków pieniężnych z Kasy Towarzystwa, Komitet rozdał chorym i ich rodzinom w r. 1930 1931 1932 Mleka litrów . . . 5573 5782 5965 Syropu Fabela i Siwliny butelek . . . 185 206 221

Oczywiście, w miarę wzrostu funduszy, zakres pomocy Komitetu będzie znaczniejszy a wszystko zależy od liczby członków i ofiarności naszego społeczeństwa na cele walki z gruźlicą. Dlatego konieczne jest zapisywanie się na członków Towarzystwa i składanie ofiar na pomoc dla chorych na gruźlicę i ich rodzin. Następnie kierownik Poradni, doktor Stanisław Szwedowski, złożył sprawozdanie z działalności Poradni, stwierdzając, że frekwencja chorych i liczba wywiadów, mająca na celu propagandę walki z gruźlicą, stale znacznie wzrasta. Wyrzcił gorące podziękowanie Magistratowi m. Częstochowy i Kasie Chorych za stałe subwencje i wydatną pomoc materialną w prowadzeniu Poradni. Dalej podziękował wszystkim ofiarodawcom, wymieniając szczególnie zastępy dyrektora Nowińskiego przy rozprzedaży znaczków na cele walki z gruźlicą. Działalność Poradni obrazuje najdokładniej następująca tabliczka:

za rok	1928	1929	1930	1931	1932
Liczba udzielonych porad	1036	2802	6553	6435	6676
W tem dzieciom do lat 15-tu	98	592	841	510	723
Liczba chorych pod opieką poradni	252	518	1508	1015	1105
W tem liczba dzieci	42	115	154	171	192
Liczba odwiedzin przez wywiadowczyń	125	303	844	773	856
Liczba porad udzielonych członkom Kasy Ch.	233	542	3553	3459	3560
Liczba dopełnień odma piersiową	19	79	207	377	640

absolutorium przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Do Zarządu wybrani zostali: dr. Karol Rożkowski, dr. Paweł Szaniawski, dr. Adam Borkowski, dr. Edwin Petrykat, pp. Romuald Jarmulowicz, Eugeniusz Michalski i dr. Stanisław Piltz. Na zastępców wybrani zostali dr. Feliks Bogucki, dr. Wilhelm Mikulski i mgr. Piotr Kozerski. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: dyr Nowiński, dr. Władysław Jabłoński, lekarz powiatowy i mecenas Glikson.

Kierownik Poradni dr. Stanisław Szwedowski.

W wolnych wnioskach uchwalono za wybitne zasługi położone dla Częstochowskiego T-wa Przeciwgruźliczego mianować członkiem honorowym T-wa założyciela i pierwszego prezesa dra Karola Rożkowskiego, następnie Poradnię Przeciwgruźliczą nazwać imieniem dra Karola Rożkowskiego. Ponieważ odosobnienie chorych na gruźlicę powinno się odbywać w specjalnie wybudowanym szpitalu, przeto walne zebranie poleciło nowemu Zarządowi T-wa dotychczas starani, aby wkrótce samorządowe wspólnie z T-wem Przeciwgruźliczym jaknajprędzej wybudowały oddzielne baraki dla leczenia chorych na gruźlicę.

Dr. med. Stanisław Szwedowski.

Wielkanoc w Rzymie.

Obchody Wielkiego Tygodnia na terenie Miasta Watykańskiego odbywały się w roku bieżącym z niebywałą od roku 1870 uroczystością. W Wielki Czwartek rano Ojciec św. odprawił Mszę św., podczas której udzielił zebraniem Komunii św., o godz. 10-10

św. celebrował kardynał-dziekan Grantto Pignatelli. Po skończonym nabożeństwie Ojciec św. przyświadczył Najśw. Sakrament od kapłany Paulińskiej. W Wielki Piątek nabożeństwo w obecności Papieża odprawił kardynał Pacelli, poczem zaś zraniał w kaplicy Sykstyńskiej Mszę

O. Vigilie de Valstango wygłosił specjalne kazanie.

Pontyfikalne nabożeństwo w dzień Wielkiejnocy odbyło się w bazylice św. Piotra z niezwykłą uroczystością, przy niebywałym entuzjazmie wielkich rzesz zgromadzonych wiernych. Ojciec św. w otoczeniu 18 kardynałów, licznych biskupów i całego dworu przybył do bazyliki o godz. 9.30. Po adoracji Najśw. Sakramentu Papież udał się przed ołtarz, gdzie u stóp małego tronu kardynałowie odnowili Ojcu św. śluby posłuszeństwa. Po przywdzianiu szat liturgicznych Ojciec św. udał się do tronu głównego przed katedrą św. Piotra. Rozpoczęła się msza św., w czasie której po odśpiewaniu Epistoły i Ewangelji po łacinie powtórzono je również w języku greckim. Szczególnie wzruszający był moment Podniesienia, gdy wśród podniosłej ciszy zalegających świątynię wiernych rozległy się dźwięki srebrnych trąb. Komunię św. przyjął Ojciec św. na tronie.

Po mszy św. Ojciec św. asystował wystawieniu św. Relikwii Męki Pańskiej, poczem niesiony na sędzią gestatoriów wśród niemiłkających okrzyków roz entuzjasmowanych tłumów wiernych w otoczeniu przepyszego swego orszaku opuścił bazylikę.

W Watykanie Papież zatrzymał się w sali paramentów, aby wierni, zgroma-

dzeni w bazylice, mieli czas zebrać się na placu, celem otrzymania błogosławieństwa z zewnętrznej loggii świątyni. Wśród niezliczonych rzesz zgromadzonych na placu św. Piotra wzorowy porządek utrzymywały oddziały wojska włoskiego, a przy wejściach do bazyliki pełniła straż gardia papieska. O godz. 13 min. 23 Ojciec św., niesiony na sedia gestatoria, w tiarze i pod baldachimem ukazał się na balkonie centralnym wśród nieopisanego entuzjazmu wiernych. Gdy ukażął wreszcie owacje i nastąpiła gęboka, skupiona cisza, Papież udzielił błogosławieństwa, poczem kardynałowie diakoni zawiadomili o udzielonym przez Namiestnika Chrystusowego odpuszczeniu. Znów rozpoczęły się nieskończone, pełne radości okrzyki i owacje a orkiestry wojskowe odegrały hymn papieski. Uroczystość zakończyła się o godz. 13 min. 30. Uczestniczyli w niej: rodzina papieska, następcy tronu Danii i inni księżta królewscy, kanclerz austriacki dr. Dollfuss, wicekanclerz Rzeszy Niemieckiej, von Papen, prezydent Szwajcarii Motta, b. królowa portugalska Amelja, generał chiński Huang, oraz książe Chigi, wielki mistrz Zakonu Maltańskiego.

Zarówno papieska msza św. w bazylice św. Piotra, jak i ceremonia błogosławieństwa urbi et orbi transmitowane były przez radiostację watykańską.



Święta dzieci w Bia- łogrodzie. W całej Jugosławii obchodzone święto dziecka. Na zdjęciu naszym widzimy pochód dziatwy szkolnej przechodzącej przed pałacem królewskim w Białogrodzie i skła dającej hołd rodzinie królewskiej.

Japończycy rozpoczęli wielką ofensywę

NA PEKIN.

Pekin. — Wojska japońskie posuwają się naprzód na południe od wielkiego muru chińskiego w kierunku Pekinu i Tientsinu. Wojska chińskie przeszły z powrotem przez rzekę Luan i okopały się na południowym brzegu rzeki. Miejscowość kapielowa Peitaiho, położona w odległości 19 km. na południowo zachód od Czinwangtau została obsadzona przez wojska japońskie, albo mandżurskie. 40 cudzoziemców, wśród nich wielu Niemców, musiało uchodzić z wielkim pośpiechem. Główne walki toczą się obecnie w dległości 25 km. na zachód od Peitaiho, gdzie Japończycy obsadzili linię kolejową Pekin — Mukden, by udaremnić chiński kontratak.

Japońskie samoloty bombowe zbombardowały już o 30 km. dalej na południe położone Czangli. Japońskie bomby spadły w bezpośredniej bliskości amerykańskich składów marynarki koło Czinwangtau.

Koło Sziszia zabiły bomby japońskie 11 członków chińskiego Czerwonego Krzyża.

Zagraniczni obserwatorzy oceniają straty Chińczyków w ostatnich walkach na 4 tysiące zabitych i ponad 10 tysięcy rannych.

Konnica japońska ma znajdować się w odległości 85 km. od miasta Dolonor, w prowincji Czachar.

Co kanclerz Austrii PRZYWIÓŁ Z RZYMU?

Wiedeń. — Oczekiwany z wielkiem na preżeniem przez austriackie i zagraniczne koła polityczne wyniki wizyty rzymskiej kanclerza Austrii dra Dollfussa, który w poniedziałek samolotem wrócił do Wiednia, wykazał pełną aprobatę dotychczasowego regimu austriackiego przez Mussoliniego oraz jego odmowę w sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec. Włochy nie chcą mieć wspólnej granicy z Niemcami i nie mogą zezwolić na to, ażeby Niemcy załaly środkową Europę, obejmując agendy dawnej monarchji i za-

mykając Włochom drogę na Bałkan. Kanclerz Dollfuss otrzymał od Mussoliniego zapewnienie, że Włochy nie zezwolą pod żadnym warunkiem na rozszerzenie wpływowi zagranicznych w odniesieniu do Austrii, jakie zauważyć można być w usiłowaniach polityki hitlerowskiej, która uprawiała propagandę za rozniesieniem nowych wyborów w Austrii. Włochy nie chcą dopuścić do przetrwania się hitlerizmu na teren austriacki. To samo stanowisko zajął również Papież. Dalszym wynikiem podróży kancler-

za austriackiego do Rzymu byle rowka...

Wielkie zainteresowanie w tutejszym...

TELEGRAMY

KSIĘSTWO LICHTENSTEIN PRZECI...

Vaduz. — Urzędowo ogłoszono: Ponie...

ZYDMO POLSKIM ODMÓWIONO...

Lipsk. — Rada miasta Lipska odmówi...

Konsul polski interwenjował w tej...

CHORĄGWIE HITLEROWSKIE...

Paryż. — Bezczelność Niemców przy...

MASOWE REWIZJE I ARESZTOWA...

Hamburg. — Policja hamburska prze...

Stahlhelm przelidzie...

Berlin. — Kanclerz Rzeszy Hitler pod...

HITLEROWCY ZNECAJĄ SIĘ NAD...

Lipsk. — W Zwanoku koło Lipska bo...

Sentymentalny szpieg Niemiec...

Paryż. — Zandarmeria w Metz ar...

fortyfikacje i inne obiekty i punkty str...

Michel oświadczył sędziemu śledczemu...

Japonia dąży...

Moskwa. — Specjalny korespondent...

PROTEST SOWIECKI.

Moskwa. — W związku z naprężoną sy...

W nocie rząd sowiecki wskazuje, że...

W nocie też rząd sowiecki wyraża swo...

Posel japoński w odpowiedzi wyraził...

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE...

Sofia. — W sobotę o godz. 11 rano na...

Sprawa inż. Ruszczewskiego

O wezwaniu prof. Bartla.

Warszawa. — Wczoraj, po 2-tygodni...

Na wstępie przewodniczący wicepre...

W dalszym ciągu przewodniczący o...

Wobec sprzeciwu obrony, która pod...

Adw. Gutman i Święcicki nie oponują...

Adw. Święcicki motywuje ten wniosek...

Prok. Grabowski i przedstawiciel pro...

Sąd postanowił na dzień 20 kwietnia...

KINO-TEATR „ATLANTIC“

cze. Na lotnisku polskich gości witali...

Główne uroczystości lotnicze odbyły...

Brawurowe loty, dokonane przez lotni...

Przy dźwiękach polskiego hymnu naro...

Program Roosevelta

Waszyngton. — Przedłożony Izbie re...

Do przedłożenia prócz znanych już p...

Senat wyraził już swoją zgodę na prze...

Waszyngton. — Nowomianowany na...

Nominacji jego następcy na stanowisko...

Ważnym sprawą zagran. St. John Se...

PAROWIEC ANGLIJSKI...

Dowódca okrętu wzywał iskrowo o ratu...

POŚMERTNE ODZNACZENIE...

Warszawa. — W „Monitorze Polskim”...

BERLINER TAGEBLATT STRACH...

Warszawa. — Ministerstwo spraw we...

Pożary zniszczyły...

i znaczną część miasteczka Książ Wielki.

Kielce. — Nie notowana dotychczas...

I tak we wsi Zbrodnie powstąpił...

W noc z Wielkiej Soboty na Niedzi...

BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH...

Bukareszt. — Bojkot towarów niemie...

Przed wyrokiem...

inżynierów angielskich w Moskwie.

Wobec wycofania oskarżenia przeciw...

Nie jest wykluczone że rząd sowiecki...

A LONDYN CZEKA...

Londyn. — Gabinet angielski zbierze...

W kołach politycznych spodziewają się...

Minister spraw zagran. St. John Se...

PAROWIEC ANGLIJSKI...

Dowódca okrętu wzywał iskrowo o ratu...

POŚMERTNE ODZNACZENIE...

Warszawa. — W „Monitorze Polskim”...

BERLINER TAGEBLATT STRACH...

Warszawa. — Ministerstwo spraw we...

Pożary zniszczyły...

i znaczną część miasteczka Książ Wielki.

Kielce. — Nie notowana dotychczas...

I tak we wsi Zbrodnie powstąpił...

W noc z Wielkiej Soboty na Niedzi...

szymb Spio W zar pow wał tecz z wy prze znisz 40 d pozb pod W to 13 dół. Wójt W renie spior go la robo? Sz setki slo p na c: rzył ciał w akcja Po tak l stars

Laure w. S; terakc artyst za ca

LOS

Wa odbył ści 2l mjuw Iszej Pre nastę 3.046 100.0f 17.43: 27.96: 36.33f 46.79f

Z i Kra rozpru trybu ay o wego w W: sał pr rows Lewa) Dyk Zakia ustali na fu ludzki: bada) go ról Nas dyrek szawidanie: nie kt istnie) że gr we k wieka Odr

szybko, zniszczył ogółem 20 budynków. Spłonęła również synagoga.

W drugi dzień świąt Wielkiej Nocy pożar zniszczył niemal całą wieś Gadek w pow. pińczowskim. Katastrofę spowodował 11-letni Stefan Cieperski przy świadczącej strzelaninie z kalichloricum. Ogień z wybuchu objął pobliski chlew, poczem przeniosł się na inne zabudowania, zniszczył ogółem 120 budynków, w czem 40 domów mieszkalnych. Ludność wsi, pozabawiona dachu nad głową, koczując pod gołym niebem.

W Prusach, pow. stopnickiego, spłonęło 13 domów mieszkalnych, oraz 14 stodoł. Pożar wzniesił 7-letni chłopak Stan. Wójtowicz.

Wreszcie w lasach państwowych na terenie leśnictwa Dębno w pow. kieleckim spłonęło kilka hektarów wysokopiennego lasu wskutek zapróżnienia ognia przez robotników.

Szkody, wyrządzone pożarami, idą w setki tysięcy złotych. Wiele osób odniosło poparzenia. Spłonęła również znaczna część inwentarza żywego. Ogień szczyt się wszędzie z gwałtowną szybkością wskutek silnego wiatru. Prymitywna akcja ratunkowa niewiele mogła zdziałać.

Podobnej klęski pożaru na przestrzeni tak krótkiego czasu nie pamiętają najstarsi ludzie mieszkawcy.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO”
Karolina Lubińska, Igo Sym, Sawan, Krukowski i inni w filmie pod tyt.
PAŁAC NA KÓŁKACH

Hirsfeld zauważył, iż lwowscy chemicy poszli w swych wnioskach zadaleko. Nie powinni byli powiedzieć, że tam jest krew grupy A, lecz tylko zaznaczyć, że rozchodzi się tylko o grupę O, albo o grupę A. Mogli jedynie powiedzieć, że jest albo krew Luski, albo krew oskarżonej, nie zaś stwierdzać kategorycznie, iż na futrze jest tylko krew oskarżonej. Na tem zarządzone przerwe.

Po przerwie znów stał przed sądem prof. Olbrycht i w 3-godzinnym referacie rozwodzi się szeroko o znaczeniu dowodów rzeczowych, o metodach badania krwi, poddaje krytyce orzeczenia rzeczoznawców warszawskich i t. d.

Po tych wszystkich referatach, które do wyjaśnienia sprawy niewiele się przyczyniły, przewodniczący odroczył dalszy ciąg sprawy do środy.

GŁÓDOWKA INWALIDÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa. — Donosiliśmy o świeżej głodówce grupy inwalidów w Warszawie. Mimo świąt inwalidzi głodówki nie przegrali. Paczki z żywnością, nadesłane głodującym przez rodziny, nie zostały ruszone. Inwalidzi palą tylko papierosy.

Wczoraj w 5 dniu głodówki jeden z inwalidów stracił przytomność, wobec czego wezwano pogotowie. Inwalidzi zapowiadają, że nie przerwą głodówki do czasu otrzymania pracy.

SPRZENIEWIERZYŁ 100.000 ZŁOTYCH NACZELNIK KASY SKARBOWEJ W ŻYWCU.

Żywiec. — W Żywcu aresztowano naczelnika Kasy Skarbowej, Kondziolkę, pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych w kwocie około 100.000 złotych.

KOMORN'K DEFRAUDANTEM.

Warszawa. — Z polecenia prokuratora osadzony został w więzieniu komornik Ryszard Drożyński, który na stanowisku swem dopuścił się rozmaitych defraudacji.

Jest to już drugi komornik, osadzony na nadużyciu w więzieniu.

Tragiczna śmierć profesora Wincentego Birkenmayera w Tatrach.

Zakopane. — W czwartek 13 bm. ze schroniska w Roztoce wybrali się dwaj znani taternicy, a to: Wincenty Birkenmayer, lat 33, prof.: gimnazjum im. Pańskiego w Poznaniu oraz Stanisław Groński, urzędnik, ostatnio zamieszkały w Gnieźnie, do Doliny Kaczej.

Zabrali oni ze sobą pełne wykopawanie do wycieczek wysokogórskich i chcieli zrobić pierwsze przejście ślany na galerię Gankową z Doliny Kaczej.

Pierwsza noc tj. w czwartku na piątek, spędził w Dolinie Kaczej, zakładając biwak w górnym piętrze Kaczej Doliny. Drugi dzień tj. w piątek o czwartej rano, rozpoczęli wejście na ścianę po zupełnie złodowaciałej powierzchni.

Z piątku na sobotę założyli znów biwak w zleble. Z soboty na niedzielę zmieniła się pogoda na gorsze, a silny huragan przeszkadzał w gotowaniu ciepłej strawy i oświetleniu namiotu. Taternicy, wyczerpani trzema poprzednimi dniami i mało przespaną nocą ostatnią, wyruszyli dalej Zdobywając dalszej ślany rozpoczęło się już około 4-jej rano i trwało do godz. 1-jej w nocy.

Pod szczytem kilkanaście metrów niżej, w galerji Gankowej, próbowano w nocy założyć znów biwak, jednakże silny huragan i zadymka śnieżna utrudniały znacznie to zamierzenie, przyczem wicher porwał spód namiotu, oraz część prowiantów. a m. in. cukier herbatę i zapalki.

W tem położeniu przeprowadzono resztę pracy, pomagając sobie wzajemnie, ażeby nie zasnąć na mrozie. W poniedziałek rano taternicy zaczęli się ze szczytu Ganku posuwać w kierunku przełęczy Rumanowej, mającej na celu dostanie się do schroniska przy Popradzkim Jeziorze. Przemęczeniu zupełnie i przemarznięci, niosąc ekwipunek taternicy, m. in. 60 mtr. liny, mogli się ledwie poruszać.

Warunki atmosferyczne w dalszym ciągu panowały fatalne tj. zawierucha i zadymka śnieżna. W pewnej chwili prof. Birkenmayer począł się staniać na nogach

uskarżając się na ogólne wyczerpanie.

Towarzysz jego przejął od niego ekwipunek i dodając mu podniety, począł prowadzić go pod ramię. W ten sposób posuwali się po kilka metrów z odpoczynkiem. W pewnym momencie Birkenmayer tak osłabł, że nie mógł się z miejsca ruszyć, prosząc towarzysza o wykopanie schronu w śniegu, w którymby mógł jakiś czas wy począć. Towarzysz uczynił zadość jego życzeniu i począł wygrzebywać jamę czekanem, w trakcie czego Birkenmayer stracił nagłe przytomność i mimo ratowania go przez towarzysza, zmarł.

Birkenmayer w ostatniej dobie pozabawiony był rękawic, które mu razem z częścią prowiantów porwał wicher. Prawdopodobnie też miał już poprzednio odmrożone ręce.

Zgon nastąpił w poniedziałek o godz. 8 rano. Groński, widząc, iż Birkenmayer nie daje znaku życia, ułożył go w schronie śnieżnym z obawy, ażeby wicher i lawinki nie strąciły ciała w przepaść. Przy zmarłym towarzysz pozostał ekwipunek, a sam zupełnie wyczerpany przebył przez Rumanową Przełęcz do Popradzkiego Jeziora, gdzie zaalarmował pogotowie ratunkowe.

Z czeskiej strony tj. ze Szczyrbskiego Jeziora, we wtorek rano wyruszyć miała ekspedycja po ciało. Niezależnie od tego — pogotowie ratunkowe ochotniczo Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wyruszyło we wtorek rano z Zakopanego do Roztoki, a następnie do Doliny Kaczej.

Wypadek ten wywołał bardzo przygnę

biające wrażenie wśród narciarzy i turystów.

MASOWE ARESZTOWANIA WE LWOWIE.

Lwów. — W związku z „ateistycznymi tygodniem propagandy bezboźnictwa”, jak zaczęły się w sobotę dnia 15 b. m. — komuniści lwowscy poczynili przygotowania do rozmaitych wystąpień. We Lwowie pojawiły się ulotki, nawołujące do urządzania masówek, i demonstracji pod gmachami urzędów państwowych i samorządowych. Celem zapobieżenia zajęciom policja polityczna przeprowadzała w czasie świąt rewizje, po których nastąpiły aresztowania.

Ogółem aresztowano we Lwowie 76 osób narodowości żydowskiej i ukraińskiej. W czasie rewizji znaleziono wiele obciążającego materiału oraz broń. Aresztowanych osadzono w więzieniu śledczym.

LEKKOMYŚLNY AUTOMOBILISTA ZGINAŁ POD POCIĄGIEM.

Łódź. — Na odcinku kolejowym pomiędzy Łodzią a Koluszkami, na przejeździe kolejowym przy stacji Widzew wydarzył się straszliwy wypadek. Mianowicie przez przejazd kolejowy zdał samochód, prowadzony przez Eugenjusza Schindlera, zamieszkałego w Łodzi.

Schindler mimo, iż widział nadjeżdżający pociąg, usiłował przejechać przez przejazd, sądząc, że zdaży pociąg wyprzedzić. Niestety, w rachubach swych pomylił się. Parowóz zmiażdżył samochód, poczem pociąg zatrzymano. Z pod gruzów auta wydobyto zmasakrowane zwłoki Schindlera.



Laureatka nagrody artystycznej m. st. Warszawy. Sady konkursowe nagrody artystycznej i literackiej m. st. Warszawy przyznały nagrodę artystyczną za rok 1933 pani Zofii Stankiewicz za całokształt jej działalności na polu grafiki.

Na zdjęciu naszym p. Z. Stankiewicz.

LOSOWANIE PREMJOwych KSIĄŻECZEK P. K. O.

Warszawa. — Dnia 18 kwietnia b. r. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności 28-me losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji I-szej.

Premje w wysokości zł. 1000 padły na następujące NN-ry książeczek: 2.144 3.046 4.600 4.836 5.187 5.221 7.457 9.967 100.089 10.161 11.498 11.714 14.138 15.198 17.433 18.747 22.076 22.870 23.885 25.718 27.963 28.843 29.529 30.568 31.200 32.860 36.338 36.780 38.459 38.753 41.127 42.724 46.791.

Z procesu Gorgonowej

Kraków. — Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący oznajmił, że trybunał przychylił się do wniosku obrony o przesłuchanie dyrektora państwowego zakładu badania środków żywności w Warszawie, p. Zmigroda, który podpisał protokół z badania śladów krwi, przeprowadzonego przez pp. Szymczyka i Lewandowskiego.

Dyr. Zmigrod zeżnał zaprzysiężony. Zakład badania środków żywności miał ustalić, czy krew, której ślady pozostały na futrze Gorgonowej, były pochodzenia ludzkiego, czy zwierzęcego. W wyniku badań stwierdzono na podszewce prawego rękawa ślady krwi ludzkiej. Następnie zeznał prof. L. Hirsfeld, dyrektor państw. Zakładu higieny w Warszawie, również zaprzysiężony. Przed wydanem swej opinii przedstawił on obszerne kwestje grupowości krwi, wyjaśnił, że istnieją 3 grupy, a mianowicie: A, B i O, że grupowość można stwierdzić nietylko we krwi, ale w całym organizmie człowieka. Odnośnie do ekspertyzy lwowskiej, prof.

KRONIKA

Czwartek 20 Kwietnia

Dziś — Wiktora, Teodora w. Jutro — Anzelma b. i d. K. Wschód słońca o godz. 4.40 Zachód " " " 18.46 Kalendarzyk historyczny: Śmierć Jana Albrechta w Toruniu w 1501 roku.

Zarówno wysoki poziom artystyczny Kapelmistrza, który jest absolutem Konserwatorium Warszawskiego i kompozytorem wielu utworów, jak i klasa całego zespołu, stoją na nieprzeciętnym poziomie.

Bilety w cenach od 85 gr. do zł. 2,80 otrzymać można wcześniej w sekretariacie Ligi Morskiej i Kolonialnej, Al. Wolności 17, codziennie w godzinach od 17-jej m. 30 do 20-jej.

Nowy znaczek pocztowy. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło w obieg z dniem 15 kwietnia b. r. znaczek pocztowy okolicznościowy, wartości 30 groszy, ku uczczeniu pamięci kpt. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury.

Znaczek ten wykonany jest precyzyjnie drukiem wklęsłym, jednobarwnym, z ręcznego sztychu stali, na papierze z wodnienymi znakami. Rysunek znaczka przedstawia portrety kpt. Żwirki i inż. Wigury w ramach ornamentacyjnych oraz widok samolotu w locie na tle obłoków.

200 złotych na b'ednych

Od p. dyrektorowej Nowińskiej otrzymaliśmy zł. 200 przy liście treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze. Łaskawie postawione do dyspozycji mojej przez Zarząd Fabryki Chemicznej „Redzim” w Rudnikach dla podziału pomiędzy miejscowe instytucje zł. 200 przeznaczam jak następuje:

Towarzystwo Ochrony Kobiet zł. 40, Zakład pod wezw. N. M. P. (Magdalenki) zł. 40, Zakład pod wezw. św. Antoniego zł. 40, Tow. Opieki nad bezd. dziećmi na ręce Wielebnego ks. prałata Wróblewskiego zł. 40, Stowarzyszenie „Caritas” na ręce Wielebnego ks. prałata Mircekiego zł. 40. Z poważaniem Józefowa Nowińska.

Zebranie Koła Pań L.O.P.P. W dniu 26 b. m. o godz. 18 w pierwszym terminie, lub o godz. 18,30 w drugim terminie odbędzie się w sali Stowarstwa walne zebranie Koła Pań L. O. P. P.

Na porządku dziennym m. in.: sprawozdanie Zarządu, uzupełniające wybory do Zarządu, budżet i plan pracy, wnioski. Po zebraniu p. Z. Brykalska wygłosi od czyt p. t. „Uszczelnienie pomieszczeń”.

Tegoroczne ćwiczenia szeregowych rezerwy. Zarządzeniem Min. Spraw Wojskowych ustalony już został tegoroczny plan ćwiczeń szeregowych rezerwy. W roku bieżącym na ćwiczenia powołani będą: podoficerowie rocznika 1909 formacji lotniczej, wojsk balonowych i łączności; szeregowi rocznika 1902 w piechocie, kawalerji, artylerji, żandarmerji, służbie zdrowia, intendenturze i marynarce; szeregowi rocznika 1905 formacji uzbrojenia, telegraficzn. radi, broni panczernej, piechoty, kawalerji, artylerji, żandarmerji, intendentury i służby zdrowia;

— Wybory w Towarzystwie Kredytowym m. Częstochowy. W najbliższych dniach odbędzie się doroczne zebranie reprezentantów Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy dla zatwierdzenia bilansu oraz dokonania uzupełniających wyborów ustępujących z powodu wygasnięcia mandatów: członka dyrekcji I. M. Krella i jego zastępców J. Wekslera i W. Szymkowiaka, prezesa Komitetu Nadzorczo dr. J. Marczewskiego i wreszcie członka Komitetu Nadzorczego B. Moszkowskiego.

— Z karty żałobnej. W dn. 16 b. m. zmarł w Brwinowie pod Warszawą w 56-tych roku życia s. p. Wincenty Szudejko, profesor gimnazjum państw. w Pruszkowie, b. dyrektor gimnazjum męskiego w Częstochowie.

S. p. dyr. Szudejko był znaną i powszechnie szanowaną osobistością w naszym mieście, gdzie przez najcięższe lata wojenne prowadził swoje gimnazjum, otoczony miłością młodzieży, którą sam ukochał gorąco. Zasłużony działacz o Niepodległość, był twórcą i komendantem P. O. W. w Częstochowie, wielu też jego wychowanków — częstochowian pospieszyło na zw. Ojczyznę do szeregów Jej obrońców.

Cześć pamięci zasłużonego pedagoga i wychowawcy!

— Podatek przemysłowy za r. 1932. W dniu 15 b. m. 2 Urząd Skarbowy w Częstochowie rozesał platnikom swoje go okręgu nakazy płatnicze państwowego podatku przemysłowego od obrotu za 1932 r., który w myśl przepisów powinien być zapłacony do dnia 15 maja r. b. Takie same nakazy, jak również nakazy na kwartałne zaliczki podatku przemysłowego za 1933 r. rozesał platnikom 3 Urząd Skarbowy za pośrednictwem magistratów: Kłobuoka, Krzepic i 21 urzędów gminnych pow. Częstochowskiego.

— Koncert orkiestry marynarki wojennej w sali Straży. Jak komunikują z Ligi Morskiej i Kolonialnej, w pierwszy piątek poświęcony, dn. 21 b. m. w sali Straży Ogniowej o godz. 7-jej wiecz. koncertować będzie Reprezentacyjna Orkiestra Marynarki Wojennej z Gdyni w składzie 40 osób pod batutą kpt. A. Dulina. Orkiestra odbywa tournée artystyczne po Polsce i do Częstochowy zjeżdża po odwiezieniu kolejno Warszawy, większych miast Kresów Wschodnich, Małopolski i Górnego Śląska, wszędzie witana owoacyjnie i koncertująca przy przepelnionych salach.

Powodzenie ma zupełnie zasłużone.

szeregowi rocznika 1907 w wyżej wymienionych formacjach poza intendenturą i służbą zdrowia; szeregowi innych roczników, którzy nie odbyli ćwiczeń w przepisowym terminie wezwani na podstawie kart imiennych począwszy od rocznika 1898.

Cwiczenia w roku bieżącym trwać będą od 4 do 6 tygodni w zależności od rodzaju broni i stopnia służbowego. Rozpoczęcie pierwszego kursu ćwiczeń przewidziane jest na dzień 22 maja, zakończenie zaś w dniu 28 października.

Opłaty od służących na Fundusz Pracy.

Projektowane jest zryczałtowanie opłat od służących na rzecz Funduszu Pracy ze względu na fakt, iż zarobki służących składające się w dużej mierze ze świadczeń w naturze, są trudne do ustalenia. Ryczałtowe opłaty od służących na rzecz Funduszu Pracy wyniosłyby 1 zł miesięcznie z czego 50 gr. pokryć mają służące, a 50 gr. chlebodawczynie. W bieżącym tygodniu odbędzie się narada władz Funduszu Pracy z przedstawicielami Kas Chorych, które mają ustawowo obowiązek inkasowania należności na rzecz Funduszu Pracy. Na naradzie tej zapadnie ostateczna decyzja co do zryczałtowania opłat od służących i wysokości tego ryczałtu. Nakazy płatnicze rozsyłane przez Kasy Chorych z tytułu należności za ubezpieczenie na wypadek choroby, za wierzają być za miesiąc kwiecień równoległe opłaty na rzecz Funduszu Pracy.

Poza opłatą normalną na rzecz Kas Chorych w kwocie 4,45 gr. od służących, nakaz płatniczy obejmuje również dodatkową opłatę w kwocie 1 zł. na rzecz Funduszu Pracy.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 30. Pienkowskiego i Reterskiego, Okrąg 58.

— Komuniści przy „pracy“. W ub. sobotę o godz. 12 jakiś nieznany osobnik ko rzystając z przedświątecznego ogłoszenia w II alei ko apteki p. Kozerskiego rozrzucił kilkadziesiąt ulotek treści komunistycznej i niespostrzeżenie zniknął w tłumie.

W tym samym mniej więcej czasie na ulicy Warszawskiej rozrzucono pewną ilość analogicznych ulotek z szybko mknącego auta.

W związku z temi nowymi poczynaniami miejscowych zwolenników „czerwonego raję“ policja przeprowadziła w dniu wczorajszym kilka rewizji i dokonała licznych aresztowań.

— Włamanie do sklepu spożywczego. Birenbaum Lejbus (Warszawska 136) zameldował policji, o włamaniu się do jego sklepu za pomocą wywiercenia w drzwiach otworu, przez który następnie otworzono drzwi i skradziono różnych artykułów spożywczych i papierosów na sumę 142 zł.

— Niepoprawna. Zatrzymana została Pelagia Niezgodna lat 18, która zbiegła z Zakładu Twa „Pomoc“ przy ul. Paulińskiej Nr. 43, a która jest podejrzana o kradzież garderoby na szkodę tegoż Twa.

— Dwóch mężczyzn przeciwko słabej kobiecie. Sowińska Natalia (Wełniana 19) zameldowała policji, że Kasprzyk Henryk (Wełniana 11) i Purak Michał (Narutowicza, dom Słiwonika) pobili ją dotkliwie po twarzy.

— Najście na mieszkanie z bagnietami. Wieczorek Tadeusz (Olshzyńska 70) zameldował policji o usiłowaniu pobicia go i groźbie zabicia, przez: Rakę Czesława (Złota), Maję Czesławę (Marysia), Piotrowskiego Józefa (Olshzyńska), Zagórskiego Władysława (Stonieczna), Szweda Andrzeja (Złota) i Olesinińskiego Franciszka (Nowomiejska). Wymienieni przyszli do mieszkania meldującego, lecz tenże ukrył się. Maj i Olesiniński byli uzbrojeni w bagnety, a pozostali w bity.

— Nieporozumienia rodzinne. Figat Józef (Jadwigi 9) zameldował policji o skradzeniu mu przez synową Antoninę Figat w czasie sprzeczki i bójki wkęsa na sumę 100 złotych.

— Za różne przewinienia. Za nieostrożną jazdę rowerem spisano doniesienie na Dajczmiana Auryła (Senatorska 6), a za zakłócenie spokoju publicznego na Gołackiego Andrzeja (Srebrna 68) i na Marjanowską Helenę (Warszawska 41).

— Zniechęcona do życia. W dn. 16 b. m. o godz. 15 Wrona Weronika lat 38 w mieszkaniu własnem usiłowała pozbawić się życia przez wypicie kwasu solnego. Wrona w stanie ciężkim została przewieziona na kurację do szpitala przy ul. Wa-

DRUGA DO PIĘKNA! TO, CREM I MYDŁO „LACTOLIN“
Radykalny i niezawodny środek przeciw pilyngom, wągom i wszelkim nieczystościom twarzy.
Wybiela i udelikatnia! Nagrodzony wieloma medalami na wystawie w Paryżu. **Żądać wszędzie!**

szyngetona. Przyczyna targnięcia się: niechęć do życia.

— Pożar na wsi. We wsi Wanaty gm. Kamienica Polska, w dniu 16 b. m. w zagrodzie Józefa Kaźmierczaka wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, oborę i stodołę kryte słomą. Straty wyniosły 1500 zł.

— Śmierć dziecka w nurtach Warty. W ub. piątek o godz. 18-ej m. 30 Abram Nuta Lejzerowicz, lat 6, zam. ul. Garnarska 2, bawiąc się nad rzeką Wartą, obok fabryki Papierni, wpadł wskutek nieostrożności do rzeki i utopił się.

— Trzy zęby „bykiem“. Kaleta Jakub (Narutowicza 37) zameldował policji o pobiciu go przez Grycę Zygmunta (Narutowicza 39), który wybił mu 3 zęby i przeciął wargę, uderzając „bykiem“ (głową) w twarz, a następnie kiedy przyszedł jeszcze do pomocy Grycowi. Borciuch Andrzej (Narutowicza 37), wspólnie pobili meldującego po całym ciele.

— Za zakłócenie spokoju. Za zakłócenie spokoju publicznego spisano doniesienie na Sobalę Jana (Stroma 10/12), Zientka Henryka (Narutowicza 36) i Andrzejewskiego Feliksa Bolesława (Bociania nr. 24).

Za zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym na: Charasa Jana (Garnarska 38), Kubickiego Marcelo (Warszawska 47), Stobrawę Stefana (Narutowicza 57), Szczepanika Mieczysława (Ogrodowa 47), Nowakowskiego Jana (Mała 22) i na Sil Anielę.

Śmiertelny upadek z własnego wozu.

W ub. wtorek we wsi Konin gm. Rędziń wylądował się okropny wypadek, który spowodował śmierć jednego z gospodarzy tej wsi. Oto niejaki Antoni Gołda lat 51 jechał wozem na targ do Częstochowy, nagle z niewiadomy przyczyn, koń zaprzężony do wozu spłoszył się i skoczył gwałtownie w bok, wskutek czego wóz się przewrócił, a Gołda wypadł do przydrożnego rowu, uderzając głową o kamień. Uderzenie było tak silne, że niezdolny wieszniak po 20 minutach nie odzyskał przytomności zmarł.

— Za opór policji. W czasie doprowadzania do komisariatu Gryca Zygmunta tenże postawił policji czynny opór, za co spisano mu doniesienie.

— Gumą i kijem. Wieszczyk Kazimierz (Spokojna 8) zameldował policji, że dnia 18 b. m. o godz. 17-ej m. 30 na ulicy Olshzyńskiej został zaprzeczony i pobity gumą i kijem przez Wrzałik Julię i jej brata Markiewicza Jana (Olshzyńska nr. 64).

Kronika sportowa.

W ub. niedzielę rozegrane zostały już 3 mecze o mistrz. kl. A naszej grupy. Na pierwszy plan wysunął się mecz Victoria—Brygada, emocjonujący od tygodnia szerokie rzesze zwolenników zespołu, typujących przeważnie na zwycięzcę Victorię. Tymczasem, mimo wyniku nie rozstrzygniętego, moralne zwycięstwo odniosła Brygada, mając 80 procent gry i ten jeszcze plus na swoim koncie, że nie operując znanymi nazwiskami piłkarzy potrafiła wyzłokić sobie młody zespół, który potrafił godnie reprezentować barwy klubu, a jako minus mający może tylko to, że część graczy niepotrzebnie daży do gry brutalnej, po meczu tym można przypuszczać, że walka końcowa o tytuł mistrza rozegra się między starymi rywalami Victorią i Brygadą.

VICTORIA — BRYGADA 1:1 (0:0). Drużyny do meczu tego wystąpiły w swych najlepszych składach, przyczem w Victorię nie wdziałł się Merdy II i Zwadziowski, natomiast ponownie wystąpili Grajwódzki i Baran. Gra od początku do końca bardzo żywa i ciekawa, stwarzająca nastroj wśród b. licznie zebranej publiczności. Do przerwy wynik bezbramkowy, przy zupełnej wyrównanej grze i obopólnej indolencji strzelawych napadów. Po przerwie Victorią przesuwa na stronę

napadu Gałkiewicza, niepotrzebnie wystawionego na skrzydła, co zaraz daje efekt, gdyż już w pierwszych minutach gracz ten z ładnego dośrodkowania Kurka, strzela ostrym wolem bramkę dla swych barw. Od tej chwili gra przybiera na ostrości, wreszcie po 20 minutach Suwalski dalekim strzałem wyrównuje i już do końca meczu zaznacza się wyraźna przewaga Brygady. Mecz kończy się remisowo. Z graczy na pierwszy plan wysunęli się: w Brygadzie para obrońców Lach — Głowacki, stanowiący zapórę nie do przebycia, w Victorię Grajwódzki, najlepszy gracz na boisku, oraz Piltz i Buss, który z meczu na mecz osiąga coraz lepszą formę. Natomiast najsłabszą częścią w Victorię był, jako całość napad, wymagający niezbędnie jakiegoś środka zaradczego. Sedzia p. Horowicz prowadził zawodów umiejętnie i trudnemu zadaniu podołał w zupełności.

TURYŚCI — SKRA 3:0 (walkover). Trudno wytłumaczyć, czemu się tak stało, że zeszłoroczny leader nie wystawił na mecz ten drużyny. Nie chce czynić przykrej kłopotów, powodu właściwego tego kroku do szerszej wiadomości nie podajemy.

TEATR „ODEON“ wyświeła polski film dźwiękowy pt. „Biała trucizna“. Biała trucizną jest kokaina, bardzo rozpowszechniona wśród bywalców wielkomiasteczki nocnych lokali. Film odwarza dzieło moralnego upadku przemysłowca. Opiany netyłem przez kokainę, ile przez miłość do pięknej dziewczyny — kokainistki, stateczny przemysłowiec porzuca żonę i dziecko, nie cofając się przed żadnym środkiem, w celu zdobycia piętydziestu bezcenny dlań narkotyku. Wreszcie skrajną nędzą zaprowadza go na poddasze i każe żyć z harby nieszczęśliwej dziewczyny. Samobójstwo jej, popełnione pod wpływem rozpacz z braku kokainy, bez której żyć już nie potrafi, jest jak gdyby paradoksalnym happy end'em, ponieważ sprowadza na Kańskiego opamiętanie i zwraca go rodzinie i społeczeństwu. Dobre sa sceny w dancingu (taniec Parnella i L. Halamy, piosenka Fogga i t. d.) oraz na plaży, tudzież moment samobójstwa nieszczęśliwej ofiary natogu. S. Jaracz ma doskonałą maskę w scenach halucynacji i dośrodkowania, b. ładna M. Zarebińska jest dobrym nabytkiem dla filmu, ale najlepiej gra M. Maszyński, ja ko wierny przyjaciel wprowadzając element pogody i humoru. Zdjęcia, udźwiękowienie — dobre. — Nad program tygodnik Paramountu.

Ostatnie wiadomości.

MUSSOLINI I NIEMCY. Paryż 19.4. — „Temps“ podaje ciekawą korespondencję z Rzymu, wyjaśniającą, dlaczego Mussolini w swym słynnym artykule, atakującym Małą Ententę, pominął milczeniem rewizję granic Pomorza. Korespondent „Temps“ zapewnia, iż Mussolini zaproponował Niemcom formułę kompromisową w postaci utworzenia korytarza niemieckiego korytarzu polskim. Propozycję tę Niemcy całkowicie odrzucili, żądając rozwiązania stuprocentowego. Porozumienie włosko - niemieckie w sprawie Pomorza pozostaje więc narazie w zawieszaniu, ale zwraca uwagę fakt, że Papan i Goering wciąż przebywają w Rzymie prowadząc intensywne rozmowy z politykami włoskimi. Jednocześnie rozeszła się w Paryżu wiadomość, że lada godzina oczekiwac na leży dymisji von Neuratha, którego na czele niemieckiej polityki zagranicznej zastąpić ma von Papan. Nominacja ta wiodocześnie zależy od powodzenia misji rzymskiej von Papanu.

Wyrok w procesie INŻYNIERÓW ANGLIJSKICH W MOSKWE.

Moskwa, 19.4. — Po wzwonieniu posiedzenia sądu przez Ulrych odczytał wyrok, skazujący inżynierów Suchoruczki, Gusiowa i Łabanowa na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw i konfiskatę majątków. Inżynierów: Sokolowa, Kotlarewskiego Żorina na 8 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw i konfiskatę majątków. Inżyniera Krasznikowa na 5 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw. Technika

Olejnika na 3 lata więzienia, technika Lebediewa na 2 lata więzienia, Kutuzowa na półtora roku więzienia. Technikowi Siwertowi darowano karę z powodu okazywania skruchy i gorliwej pracy w ostatnich czasach.

Z pośród oskarżonych angielskich skazano: Thorntona na 3 lata więzienia, inżyniera Mac Donalda na 2 lata więzienia, dyrektora Monkhouse, inż. Nordwala i Cushny'ego na wygnanie z granic ZSRR w ciągu trzech dni z zabraniem przyjazdu w ciągu 5-ru lat. W stosunku do dwóch pierwszych zastosowano ten wyrok kary z powodu braku bezpośrednio udziału w aktach sabotażowych, zaś co do Cushny'ego — z powodu dawności przestępstwa. Technika Gregory uwięziono z braku dowodów.

Po posiedzeniu sądu przez Ulrych rozkaż komendantowi warty wypuszczenie Siwertu na wolność, oraz niezwłoczne aresztowanie Thorntona. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny. Skazani Rosjanie przyjęli wyrok z widoczną ulgą. Jest to pierwszy w historii sądownictwa sowieckiego wypadek tak łagodnego wyroku. W motywach sądu zaznaczono, że w zmniejszeniu kary wpływ na lokalny charakter i niewielkie stosunkowo następstwo akcji dywersyjno-sabotażowej. Przewód sądowy, według motywów wyroku, potwierdził zarzut aktu oskarżenia w stosunku do wszystkich podsadnych, z wyjątkiem uwiecznionego Gregory, i dyrektora moskiewskiej filij firmy Metropolitan Vickers, co do którego stwierdzono jedynie, iż wiedział on o nielegalnej działalności Thorntona i brał udział w dawaniu łapówek urzędnikom sowieckim.

OBOSTRZENIA PRZECIWNIEMIECKIE W HISZPANII.

Madryt 19.4. — Min. spraw zagranicznych ogłosiło rozporządzenie wprowadzające z dniem 20 bm. ponowne wjazd do wady obywateli Rzeczy niemieckiej.

OFICEROWIE CHŃSOWY W MOSKWE

Moskwa 19.4. — Przybyło tu 66 oficerów chińskich, w tem 5-ciu generałów i ternowianych dotychczas w Tomsku. Przeszli oni granicę sowiecką w końcu ubiegłego roku po rozbięciu ich oddziałów przez Japończyków. Chińczycy wyjechali z niejajonymi pociążem do Warszawy, skąd udają się w dalszą drogę.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Rzym 19.4. — Na znanej górskiej trasie samochodowej Radofiano, pomiędzy Florencją a Rzymem, wydarzyła się tragiczna katastrofa autobusowa. Autobus wiozący 33 turystów, w pewnym momencie, prawdopodobnie wskutek defektu kłerownicy, wyrzucił się, przyczem 16 osób odniosło poważne obrażenia. Dotychczas brak szczegółów, dotyczących przynależności narodowej rannych.

OFIARY: Na kościół w Gidlach: Beziemie 2 zł. Na święcenię dla bezrobotnych dzieci: Beziemie 2 zł. Restauracja Savoy 2 zł. Rozetes M. 2 zł. 1.50, Wł. Cygankiewicz 2 zł. 1.

POKÓJ umebłowany z oddzielnym wejściem poszukiwany. Oferty do sklepu „Gołca“ pod „Niekropuca“ 923

MEBLE dąży wybór poleca Adam Gliński Alcja 12, egzystuje od 1885 r. Uwaga! Ceny niskie! Kryzysowa! — Uwaga!

SPRZEDAM sklep szedniczy z urządzeniem przy ul. Warszawskiej nr. 77. Wiadomość: Rynek Wielkiński nr. 53 531

WYNAJME dwa pokoje i kuchnia na parterze. Wiadomość ul. Wielkińska nr. 11.

DWA POKOJE z kuchnią, z wygodnymi do wynajęcia od 1 maja. Wiadomość: Zakład fotograficzny „Stella“.

TRZY POKOJE z kuchnią do wynajęcia zaraz, ul. Warszawska nr. 73, u dozwry 916

5 POKOI z kuchnią, z wygodnymi, w ładnym domu, do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego nr. 32 930

Mic
Stys: starych zrozumwane napily na waja d ne. nawnak na w tym wości i nader i Uwzy lat, przta będnosi. 41.1 pr Anglij proc. I sunkow też kra de". Biorę więcej zaczynę go wys że pier je Fra nności, c 19.0 p Polska je te u odwrot Francji, nie mo mi", g jest w w Pols Spra dości" się nie sko to polityk okresy a uwży ści fizy — 49 j ją zna cy bow Anglja wówcz Polska tym d narodo pansji nie czy dzie b mając plików strzyż jak stę rozwił Przy rodów 20—49 r. 1933 merze i 137.0 czech- i 124.7 gę zar i pr smierti: w obli to już iach m nosci. z biegi starsza W k cy stołwie Polsce więcej dziewia dalej central nie (14

„Mo
Mon lański „monte szych i lacye sci. Dz która i powia stytucy piero z bożnoś res. W w bardz książkę tyczk

Młode i stare narody

Słyszymy od czasu do czasu zdanie o starych i młodych narodach. Można to zrozumieć w sposób nader rozmaity. Pewne narody wcześniej od innych wystąpiły na arenie dziejowej i dlatego odgrywały dziś na niej rolę większą, aniżeli inną, nawet bardziej liczną. Częściej jednak należy rozumieć określenie powyższe w tym sensie, że wśród różnych narodowości podział ludności według wieku jest nader rozmaity.

Uwzględniając ludność w wieku 1—19 lat, przekonamy się, że w Polsce młodzież ta będzie stanowiła 47,7 proc. ogółu ludności, w Rosji 48,7 proc., we Włoszech 41,1 proc., w Niemczech — 36,2 proc., w Anglii 37,0 proc. i we Francji — 31,7 proc. Tak więc Rosja i Polska liczą stosunkowo najwięcej młodzieży, słusznie też kraje te mogą być uważane za „młode”.

Biorąc następnie pod uwagę wiek 50 i więcej lat, kiedy siły fizyczne człowieka zaczynają słabnąć, zdolność do dłuższego wysiłku się zmniejsza, przekonamy się że pierwsze miejsce w tej kategorii zajmuje Francja, licząca 25,2 proc. takiej ludności, dalej idą Włochy 19,1 proc., Anglia 19,0 proc., Niemcy 18,8 proc. wreszcie Polska 14,8 proc. i Rosja 13,0 proc. Kraje te uszeregowaliśmy w kolejności wręcz odwrotnej, aniżeli poprzednio. A więc Francja, Włochy, Anglia i Niemcy słusznie mogą być nazwane narodami „staremi”, gdyż ludność w wieku podeszłym jest w nich znacznie liczniejsza, aniżeli w Polsce i w Rosji.

Sprawą wszakże „starości” lub „młodości” narodów społeczeństwa zajmują się nie tylko dla samej ciekawości; zjawisko to wywiera wpływ nawet na kierunek polityki danego kraju. Jeżeli pominać okresy skrajne, tj. do lat 19 i powyżej 50, a uwzględnić okres największej sprawności fizycznej i duchowej, a więc okres 20—49 lat, okaże się że narody „stare” mają znaczną przewagę nad młodymi. Niemcy bowiem liczą 45,0 proc. takiej ludności, Anglia 44,0 proc., Francja 43,1 proc.; wówczas gdy Rosja tylko 38,5 proc., a Polska — 37,5 proc. Liczba ludności w tym właśnie wieku odgrywa największą rolę dlatego, że czy w konfliktach między narodowych, czy to w możliwościach ekspansji polityczno-ekonomicznej ta właśnie część ludności przewidywaniem będzie brała udział. To też pewne narody, mając przed sobą do rozwiązania skomplikowane problemy, niemożliwe dla rozstrzygnięcia częstokroć na innej drodze jak starała zbrojowo, spieszą się, aby je rozwikłać właśnie teraz, a nie później.

Przyszłość niewątpliwie należy do narodów młodych. Jeżeli ludność w wieku 20—49 lat w Polsce przyjąć za 100, to w r. 1933 i 1953 (tj. za lat 20) stosunki w tej mierze w Anglii wyrażą się cyfrą 167,2 i 137,0, we Francji 148,3 i 108,6, w Niemczech — 244,8 i 201,8, we Włoszech 139,7 i 124,7. W obliczeniu tem wzięto pod uwagę zarówno obecne stosunki ludnościowe, jak przyrost naturalny każdego kraju, śmiertelność itp. czynnik. Gdyby nawet w obliczeniu tem były pewne nieścisłości, to już sama logika wskazuje, że w krajach młodych w znaczeniu wieku ich ludności, ludność stosunkowo młoda będzie z biegiem lat coraz liczniejsza, aniżeli starsza.

W każdym kraju, zależnie od dzielnych, stosunki układają się rozmaicie, jakkolwiek różnice nie są zbyt wielkie. W Polsce: ludności „starej” ponad 50 (najwięcej — czego się zresztą należało spodziewać) liczą woj. zachodnie (163 proc.) dalej południowe (15,6 proc., następnie centralne 914,8 proc.) i najmniej wschodnie (14,6 proc.).

„Mons Pius” — lombardy

Mons Pius, w dosłownym tłumaczeniu łacińskim „górną pobożności”, po włosku „monte di pietà”, są prototypem dzisiejszych lombardów, czyli zakładów, udzielających pożyczek pod zastaw ruchomości. Dziwna ta nazwa ma swoją historię, która poucza, że nazwa w zupełności odpowiada treści i celowi, dla którego instytucje te powoływano do życia, i dopiero z biegiem czasu ludzie i z „górną pobożności” uczynili wcale zyskowy interes.

W wiekach średnich o pieniądzu było bardzo trudno, to też szlachta, rycerstwo, książęta a nawet królowie zaciągali pożyczki gdzie się dało i jak się dało. Dość

ZAKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOŠEWSKIEGO

W CZESTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-45.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki: afisze, kalendarze, blankiety, koperty, bilety wizytowe itp. Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny niskie.

powiedzieć, że 20 procent w stosunku rocznym uważano wówczas za stopę niską, gdyż dochodziła ona do 80 procent i więcej. Doprowadzało to, rzecz prosta, dłużników do ruiny, nieraz do nędzy ostatecznej.

Powstał przeciw temu Kościół w myśl słów Chrystusa: „Czyście dobrze i pożyczajcie, niczego się stąd nie spodziewając”. Zaczęto rzuć klątwy na lichwiarzy, ponieważ ci jednak potrafili przemycić swe interesy, przeto Kościół powołał inicjatywę stworzenia specjalnych instytucji, których zadaniem miało być udzielanie pożyczek bez procentu pod zastaw ruchomości. Fundusze czerpano z ofiar ludzi możnych a pobożnych. Najwięcej założyły się w tej mierze zakonnicy Franciszkańscy, którzy w wieku XV założyli w Padwie pierwszą tego rodzaju instytucję, nazywając ją „monte di pietà”, tj. góra pobożności. Instytucje te najwięcej rozpowszechniły się we Włoszech, zwłaszcza w Lombardii, stąd nazwa „lombardy” przetrwała po dziś dzień.

W Polsce wielkim zwolennikiem tego rodzaju instytucji był święty kanonik Piotr Skarga, który też w r. 1584 założył taki bank w Krakowie przy Arcybractwie Miłosierdzia u św. Barbary, bank

istnieje do chwili obecnej, nie sprzenie-wierając się naczelną zasadzie — udzie-lania pożyczek bez procentu. Banków ta-kich powstało z biegiem czasu więcej, między innymi w Zamościu staraniem kan-clerza Jana Zamoyskiego, dalej „mons-pius” ormian lwowskich przy katedrze ormiańskiej we Lwowie, założony w r. 1663, a istniejący obecnie.

W ten sposób banki tego rodzaju powstały z wyraźnym celem niesienia pomocy potrzebującym, a więc przedewszystkiem najbiedniejszej ludności. W postaci wszakże pierwotnej instytucje te przetrwały w niewielu zaledwie miastach, jak w Krakowie u nas, w Montpellier i Grenoble we Francji itd.

Niestety z owych lombardów niewiele dzisiaj zostało, zaledwie szczątki. Jeszcze lombardy samorządów kierują się pewną ideą społeczną, ograniczając wysokość pożyczki i pobierając niskie odsetki. Natomiast pozostałe, a jest ich olbrzymia większość, są to zwykłe banki, z tą różnicą, że mając dużą pewność zwrotu wypowięzzonej sumy pod postacią zastawu, pobierają znacznie wyższe niż zwykłe banki odsetki. Niekóre z nich pobierały do 60 proc., a i dziś stopa 24—36 procent jest rzadkością. Interes zatem prawdziwie złoty

LOSY Kl. i 27 Loterii Państwowej
 Już są do nabycia w kolekturze
ANTONIEGO EGERA i Aleja 14.
 Dla zamiejscowych konto P. K. O. Nr. 140.196.

Z matki bezmyślności i ojca snobizmu...

Urodziło się to paskudne chłopczyśko w dawnych beztrojskich czasach, gdy żyło się z dnia na dzień, z upojem „jakoś to będzie” na ustach.

Ojcem jego był Snobizm, a matką Bezmyślność.

Dziecko chowało się nad podziw dobrze, ku radości rodziców, ku rozpaczli otczenia, dla którego istna stało się plagą. Któż bowiem, jak nie mały, „Zbędny Import” szkodził i dokuczał wszystkim — za jego to sprawą zamykały się fabryki, on niszczył plan pracy tysięcy robotników, on wreszcie pozabawiał ich chleba i warsztatów pracy.

Uwielbiany przez przyjaciółki matki: Głupotę i Naiwność, faworyzowany przez znajomych ojca, „Zbędny Import” rósł na schwał, a choć na życie jego ciążyło wielu z tych, którzy dostrzegli jego wady i szkodnictwo, czuła opieka matki — Bezmyślności, autorytet powieszonych ojca — Snobizmu ochraniały skutecznie małego potworka.

Wśród ogólnej nędzy on jeden, tuczojny na wikcie bezrobotnych, porastał w tłuszczy i rozwił się nadspodziewanie. Aż wreszcie znalazło się grono ludzi, którzy chcąc kres położyć jego zbytkom postanowili przedewszystkiem unieszkodliwić matkę — mniemając słusznie, iż

Zwierzęta roznosiicielami chorób.

Powszechnie znana jest rola, która w roznoszeniu chorób odgrywają różne stworzenia niepokojących rozmiarów, jak muchy, pchły, wszy i komary. Zbyt często zapominamy jednak, że groźniejszymi pod tym względem mogą być zwierzęta większe, zwłaszcza domowe, których produkty są podstawą naszego pożywienia.

Obora może być przedewszystkiem źródłem gruźlicy, na którą wcale często chorują krowy. Wprawdzie między typem gruźlicy ludzkiej i bydłowej są różnice, przekonano się jednak, że zarazek gruźlicy bydłowej może wywołać chorobę u człowieka. Z chorých krów może przedostać się gruźlica do mleka i masła. Przeprowadzone ostatnio w Warszawie badania stwierdziły, że 40 proc. dostarczanego do stolicy mleka zawiera prątki gruźlicze. Mleko można przez wygotowanie pozabawić zarazków, z masła nie można ich jednak usunąć.

Drugą niebezpieczną dla człowieka chorobą, na którą zapadają zwierzęta do mowy jest paratyfus. Zarazki jego do-

łatwiej dać sobie radę z ojcem, wpływowy bowiem ten jegomosić, niezbyt przywiązany do synka, może w ostateczności w innym, szczęśliwszym związku lepsze wydać potomstwo, stać się ojcem typowo-zachodniego „Co krajowe — to lepsze”.

Uciążliwa i trudna jest wojna z Bezmyślnością, żadna broń bowiem nie jest dla niej śmiertelna. Do ostrej walki ze starą jak świat, kutą na cztery nogi — babą, stanęło młode jeszcze, a wielkie rokujące nadzieje „Uświadomienie gospodarcze”, właściwie pojęty „Egoizm Konsumenta”, „Patriotyzm Gospodarczy”, oraz „Poczucie Obywatelskie”.

Na wyszukanie nowych sposobów zwalczania Bezmyślności i poskromienia „Zbędnego Importu” rozpisano konkurs z licznymi, pięknymi nagrodami, z których największe: otwarcie nowych fabryk polskich, zwalczanie bezrobocia, ko-nieczy krzyżu i nędzy ogólnej, dobrobyt powszechny kraju.

Termin zamknięcia konkursu już się zbliża, czas najwyższy nadsyłać odpowiedzi na pytanie: Jak walczyć z Bezmyślnością, jak wygnać za granicę państwa nieznośnego djawa barcha — „Zbędny Import”.

stają się do nas z mięsa. W takim mięsie obok bakterji paratyfusu znajdują się również jady wytwarzane przez te zarazki. Przez wygotowanie mięsa można pozabawić je bakterji paratyfusu, pozostaną jednak nietknięte jady, które wywołują u człowieka po spożyciu takiego mięsa szereg zaburzeń.

Przed laty można się było nabawić przez spożycie podejrzanego mięsa strasznej, w większości wypadków nieuleczalnej choroby, węgla. Dzisiaj są to wypadki, poza Rosją sowiecką, niezmiernie rzadkie.

Mięso wieprzowe może zawierać parazytów wywołujących chorobę zwaną włośnicą (trichinoza). Tasiemce dostają się do organizmu ludzkiego z mięsa bydła, nieograczanej, lub z mięsa r. w. R. Byłoby morskie mogą być zakażone nasorzytem, zwanym brzoźgłowcem szeroki, który u człowieka wywołuje złośliwą anemję. Choroba w ostatnich czasach coraz częściej wstępująca u nas, której źródłem jest mleko krowie, jest gorączka Banga.

Wspomnieli wreszcie należy o ciężkim zatruciu, jakiemu alec można po spożyciu pokarmów, do których dosta-

się zarazek, zwany bakteria kielbasiana. Sam zarazek jest dla człowieka nieszkodliwy. Rozwija się bowiem w temperaturze 25 stopni C., a ciepota ciała ludzkiego szkodzi mu. Wytwarza on, podobnie jak zarazek paratyfusu, gwałtownie działające jady, które dostawają się raz z produktami spożywanymi do prze-wodu pokarmowego człowieka, wywołują obraz zatrucia, przypominającego nieco zatrucie atropiną.

Zwierzęta mogą się stać więc bezpo-srednio, bądź za pośrednictwem swych produktów źródłem szeregu chorób. Dla tego też we wszystkich krajach kulturalnych istnieje odpowiednia kontrola weterynaryjna, badająca skrupulatnie dostarczane na rynki wielkich miast produkty zwierzęce. Kontrola ta przeprowadza również badania zwierząt, zwłaszcza w kierunku gruźlicy. ak.

Z KRAJU.

(—) **Znaczne pożary w Kielcach i ich okolicy.** We wsi Rykoszyn, pow. kieleckiego wybuchł onegdaj groźny pożar, który wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zniszczył 6 zagrod gospodarzkich wraz z całym dobytkiem.

Tragiczniejszy w skutkach okazał się pożar, jaki wybuchł we wsi Żerniki w powiecie stopnickim, gdzie sponęły zabudowania Zofji Kucharczykowej. W pomieszczeniach znajdował się syn poszkodowanej Józef Kucharczyk, który spał w krytycznym momencie w stajni i sam ogień zaproszył. Ponadto spaliło się kilka sztuk inwentarza żywego.

Wreszcie onegdaj wybuchł pożar w centrum miasta Kielc. Mianowicie w oficynach przy ul. Sienkiewicza nr. 41. Dzięki natychmiastowej interwencji straży ogniowej, pożar zdołano zlokalizować. — Przyczyną pożaru była zło konstrukcja przewodów kominowych.

(—) **Ofiara świątecznej strzelaniny.** Podczas rezurekcji na pl. Zbawiciela w Warszawie 17-letni Jerzy Kobyszewski (Włochy) dał rewolwer znajomej swej, 17-letniej Marii Lenardównie (Koszykowa 67). Ostatnią strzelając na wiat, trafiła koleżankę swą 18-letnią Marię Jabłońską, sklepową (Piussa XI-go 68). Lekarz Pogotowia stwierdził dwie rany po strzałowej obu ud. Ranna, po operunku, przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Jabłońska odmawia wszelkich zeznań, mimo to, policja drogą okólną dowiedziała się szczegółów wypadku.

Największa afera przemysłowa

na Górnym Śląsku.

Na zarządzenie sędziego śledczego dr. Strzelczyka, w Katowicach, aresztowano Lejzora Wolfa Zmigroda z Katowic pod zarzutem nakłaniania świadków do fałszywych zeznań w wielkiej aferze przemytu sacharyny.

W grudniu ub. r. śląska straż graniczna aresztowała członków zorganizowanej szajki przemytników sacharyny, mianowicie: Leona Zmigroda, Maksę Saperę, Karola Saperę, wszystkich trzech z Katowic, oraz Icka Lubowskiego z Krakowa pod zarzutem zorganizowanego przemytu sacharyny z Bytomią do Polski.

Centrala znajdowała się w Bytomiu. Szajka samochodami w specjalnych skrytkach przemycała kwartalnie do 10.000 kg. sacharyny, a ponadto kilkadziesiąt wynajętych przemytników mężczyzn i kobiet przemycało sacharynę na plecach.

Przemyt uprawiano od r. 1926. Szko-dy, jakie s karb państwa poniósł, są olbrzymie. Jest to jedna z największych afer przemysłowych, jakie dotąd w Polsce zlikwidowano.

Równocześnie w ostatnich dniach aresztowano odbiorców przemycanej sacharyny. Mianowicie w Łodzi aresztowany został odbiorca Możesz Bagno, dalej Nalecki Majer, oraz Nazułski Janek, a w Krakowie Salomon Halpern.

W Łodzi magazyńszczyźnie sacharyny znajdowały się w szopach Bagny przy ul. 11 Listopada nr. 71, w Krakowie Salomon Halpern i wspólnicy posiadali kilka melin, gdzie przemycana sacharynę denonowano i stamtąd przewożono do innych miejscowości w Polsce w samochodach, a szajka posiadała 5 samochodów stale do dyspozycji przemycano jednorazowo 100 do 150 kg. sacharyny.

Dalsze dochodzenia w toku. Prowadził je śląska straż graniczna w Katowicach, nad sędzią śledczy dr. Strzelczyk.

Ze świata.

(X) **Walka z bezbożnictwem w Niemczech.** Z inicjatywy arcybiskupa dr. Gröbera Instytut Akcji Katolickiej we Fryburgu w Bryzgowji zorganizował specjalne kursy, na których przeszkoleni będą do walki z destrukcyjną robotą bezbożników katolicki dziennikarze, nauczyciele, przywódcy, kierownicy związków i stowarzyszeń oraz urzędnicy kościelni.

W szeregu wykładów omówione będą: sytuacja katolicyzmu niemieckiego, zagrożenie kultury katolickiej, akcja burzliwa wartości religijnych i moralnych, błędy społeczne i t. d.

(X) **Wykrycie sekretu Stradivariusa.** Znany szwedzki fabrykant skrzypiec — Otto Sand, ogłosił niedawno, iż wykrył on sekret, dzięki któremu Stradivarius osiągnął wspaniały ton swych skrzypiec. Od dwunastu już lat Sand starał się rozwiązać zagadkę, która, jak przypuszcza — pierwotnie, polegała na składzie lakieru, używanego przez starego mistrza.

Sand nie zamierzał jednak analizować składu lakieru, lecz starał się odgadnąć go przy pomocy wężu, a następnie sprawdził z Egiptu specjalny rodzaj żywy, dzięki któremu udało mu się uzyskać taki sam lakier do skrzypiec.

Eksperti z uniwersytetu technicznego w Sztokholmie mają obecnie stwierdzić, czy skrzypce Sanda nie ustępują swym tonem skrzypcom Stradivariusa.

(X) **Bohaterski kof. W Wenecji** otwarł to niedawno nowy most, łączący „królową Adriatyku” ze stałym lądem, a przeznaczony do komunikacji pieszej i samochodowej. Ceremonji otwarcia mostu miał dokonać burmistrz Wenecji i pierwszy przejechać po nim samochodem.

Trzeba jednak trafić, że w pobliżu mostu, po stronie jego lądowej, znalazł się wóz, zaprzężony w konia. I właśnie w chwili, gdy miała nastąpić ceremonia otwarcia nowego mostu, koń ten, przestraszony widocznie rykiem klaskosu samochodowego, rzucił się naprzód i popędził przez most galopem, zanim zdołał go zatrzymać, a przebiegłszy w ten sposób cały most, jakby drwiąc sobie najzupełniej z ostrzeżenia, „pojazd konnym przejazd uzbrojony”, stanął pierwszy, zamiast burmistrza, na bruku weneckim,

stając się prawdziwym bohaterem tego dnia uroczystego.

(X) **Sprawozdanie szwedzkiego towarzystwa separatorów.** Szwedzkie towarzystwo akcyjne, wyrabiające centryfugi, które eksportuje swe maszyny w wielkich ilościach na wszystkie rynki światowe, ogłosiło ostatnio swoje roczne sprawozdanie, które stwierdza o ogromny wpływ kryzysu światowego na przemysł szwedzki. Według tego sprawozdania, czysty zysk towarzystwa wyniósł 615 tysięcy koron, wobec 3.02 miliony koron w roku poprzednim. Zysk ten wraz z sumami rezerwy, pozostałemu z roku poprzedniego, został przedstawiony do dyspozycji zebrania akcjonariuszy towarzystwa.

Brat „Akrona”-„Macon”.

Straszna katastrofa olbrzymia powiętrznego „Akron”, niezapewne pozabawiła Stany Zjednoczone sterowców, „Akron” nie był bowiem jedynym sterowcem-olbrzymem Ameryki. Miał on przyrodniego „brata” w postaci równie potężnego sterowca „Macon”, który dzisiaj po tragicznej śmierci „Akrona” został „sierotą”. „Sierota” ta może słusznie nosić nazwę pancernika powiętrznego. „Macon” ma 235 metrów długości, 40 metrów średnicy, 44 metr. wysokości. Jego pojemność wynosi 6 i pół miliona stóp sześć. Wprawia go w ruch 8 motorów o łącznej sile 4.400 koni (po 550 każdy). Motory te po-

zwalają „Maconowi” rozwijać szybkość 125 km. na godzinę.

„Macon” może brać udział bezpośrednio w walce, dzięki zaopatrzeniu w szybkostrzelne działa i karabiny maszynowe, oraz odpowiedni zapas bomb, wynoszący ponad 100 tonn. „Macon” może się utrzymywać w powietrzu przez 7 dni.

Aczkolwiek większość prasy amerykańskiej uparczywie odmawia wielkim sterowcom znaczenia praktycznego, sferę wojskową są innego zdania. Doceniają one rolę sterowców w przyszłej wojnie. To też dzisiaj już Ameryka przystąpiła do budowy na wyspach Hawaj i Filipinach lotnisk sterowcowych, które w chwili obecnej są na ukończeniu.

Posunięcia amerykańskich sfer wojskowych, a więc budowa lotnisk sterowcowych na Hawaj i Filipinach, przesadzająca przeznaczenie sterowców amerykańskich, oraz zamiar budowy nowego sterowca na miejsce „Akrona”, naberają specjalnego znaczenia dzisiaj, w chwili zmniejszonej ekspansji Japonii na Pacyfiku.

(X) **Wielka biblioteka dla ociemniałych.** W tych dniach nastąpiło w Pradze otwarcie biblioteki dla ociemniałych, która mieści się w centralnej bibliotece praskiej i liczy 2.500 tomów.

Są to najlepsze dzieła literatury czeskiej i obcej. Wśród książek dla ociemniałych nie brak i takich dzieł, jak „Rewolucja światowa” T. G. Masaryka, da-

lej Hraby „Geografia”, życiorysy ociemniałych i t. p. Obok biblioteki urządzono również czytelnia dla niewidomych. Książki tłoczone są systemem Braillea. Biblioteka ta będzie niewątpliwie prawdziwym dobrodziejstwem dla nieszczęśliwych, pozbawionych wzroku.

— „Polonia - Italla”. Ukazał się Nr. 1/2 orszaku Izby Handlowej Polsko-Italskiej „Polonia - Italla”. Na treść tego numeru składają się następujące artykuły: Dr. Leon Pączkowski: Instytut dla Przebudowy Przemysłu. Dr. Aleksander Szczechpański: Przemysł Cynkowy na Górniku Śląsku — I. N. E. — Przemysł instrumentów optycznych — I. N. E.; Przetwory farmaceutyczne i lecznicze. — Kronika gospodarcza polska i italska. — Kronika kulturalna. — Notatki bibliograficzne. — Treść powyższa uzupełniona wykazem o. — Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 202-15.

Dziewię dziecko.
— Co się stało Jasiowi, Mario, czemu siedzi w kącie taki błady i smutny?
— Doprawdy nie wiem, proszę pani. Pół godziny temu zajał wesoło śliwkę i poniedział piwem. (New-Yorker).

Po matce.
— Jść się stało, że starszy twój brat jest jasnym blondynem, a ty masz takie krucz włosy?
— Prosta rzecz: przed moim urodzeniem matka właśnie ubarwiała sobie włosy.

CO USLYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 20 KWETNIA.
Warszawa — Iala 411,8 m. moc 120 kw.
11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11:57 Sygnał czasowy z Krakowa 12:10 Muzyka gramof. 12:30 Komunikat met. 15:10 Komunikat eksp. 15:35 Komunikat gospod. 15:25 Muzyka gramof. 13:50 Odczyt 15:50 Muzyka gramof. 16:25 Lekcja języka francuskiego 16:40 Odczyt 17:00 Muzyka gramofonowa 17:40 Odczyt 17:00 Odczyt dla naturystów. 18:20 Wiadom. bież. 18:25 Odczyt. 9:00 Rozmaitości 19:20 Komunikat rolnicze. 9:30 Kwadrans literacki 19:45 Prasowy dziennik adw. 20:00 Koncert wieczorny. 20:55 Widołność sportowe. 21:00 Dodatek do pras. dz. radi. 21:30 Słuchowisko. 22:15 Muzyka taneczna. 22:55 Komunikaty. 23:00 Muzyka taneczna z Lwowa.

CZWARTEK, 20 KWETNIA.
Katowice — Iala 408,7 m. moc 12 kw.
11:40—11:57 Transm z Warszawy 11:57 Sygnał czasu z Warsz. heinał z Krakowa 12:10 Muzyka gramofon. 13:20 — 15:50 Transm z Warsz 15:50 Muzyka gramofon. 16:25—17:00 Transm z Warsz. 17:00 Koncert muzyki popularnej. 17:40 — 19:00 Transm z Warsz 19:00 Felieton sportowy. 19:15 Rozmaitości. 19:25 Komunikaty harcercskie 19:30 —23:00 Transm. z Warsz. 23:00 Muzyka tanecz. na z Lwowa.

Raid lotników polskich do Sofii. Z Warszawy do Sofii odleciał pięć samolotów, celem wzięcia udziału w wielkim Święcie Lotniczym, urządzonym przez Aeroklub Bułgarski i Bułgarskie Towarzystwo Lotnicze. Na zdjęciu naszym widzimy dwóch uczestników raidu pp. Makowskiego, dyrektora „Lotu” (na lewo) i puka Filipowicza, dyrektora departamentu lotnictwa cywilnego przy Ministerstwie Komunikacji (na prawo) w towarzystwie wojewo dy warszawskiego p. Twardo i ministra Komunikacji p. Butkiewicza na lotnisku Mokotowskim, tuż przed odlatem.



J. STRANG MORRISON. 20.
PIĘKNE DZIEWCZĘ Z TAORMINY

Powieść. Przekład autoryzowany z angielskiego.
— Wcale mi się to nie uśmiechało, ale nie wiedziałem innego wyjścia. Dama była bez przesady straszna i nie okazywała mi sympatii. Około szóstej wypatrzyłem ją na kutrze samą. Colin pojechał z ojcem łódka na ryby, a panna Marchand spacerowała po wyspie. Oświadczyłem pani Crozier prosto z mostu, że chcę się starać o rękę jej siostrzenicy. Brzmiało to straszliwie, że się tak wyrażę, handlowo, ale prosto nie mogłem otworzyć serca przed tą brylającą lodu. Ona również wypaliła mi prosto z mostu, że nie mam co sobie zawracać głowy i że o taką pannę, jak jej siostrzenica nie można się oświadczać ot tak odniechcenia. Może tego nie rozumiem, ale z czasem zrozumieć. Zresztą panna jest tak dobrze jak zaręczona, z wpływowym i odpowiednim dla niej człowiekiem z jej sfery. To oświadczenie przeraziło mnie początkowo nie na żarty, dopiero po namyśle doświadczyłem do pocieszającego przekonania, że panna Marchand musiała mieć biegunowo odmienny gust i że ulubieniec ciotki napewno nie mógł się jej podobać. Chociaż, kto to może wiedzieć,

„Ale trochę się pociesyłem, a potrzebowałem pociechy. Pani Crozier zatrzymała siostrzenicę przy sobie przez resztę wieczora i „Taormina” ruszyła następnego dnia w drogę jeszcze przed świtem. Ja podniosłem kótkwie wkrótce potem i oparłem się dopiero w Ardnamurchanie, gdzie poszedłem odwiedzić Grizel”.

Lowry umilkł. Lekki wietrzyk zatrzepotał żaglami „Skui”, lecz nim zdążyłszy obłądnąć liny, uciszył się jak psinie widmo. Szukałem w myśli odpowiedzi na zwierzanie Lowry'ego, ale nic mi się jakoś nie nasuwało.

— Ale dlaczego pan chce szukać skarbu — zacząłem niepewnym głosem — zamiast... zamiast...
— Aj — odpowiedział — Bóg mi zesłał ten skarb. Widzi pan, później napięsam do panny Marchand, pytając, czyby mi nie pozwoliła się odwiedzić. Odpisała z prośbą, żebym teraz tego nie robił, że mo-

żemy się spotkać w zimie w Londynie. Jak dotąd mam na pociechę tylko jej list. Dar starej Grizel zgadził torturę czekania. Wrzesień, październik, listopad, to już właściwie początek zimy. Ale to jeszcze nie wszystko. W przeddzień przyjazdu panna spotkałem panią Crozier w Obanie. Rozmawiała z Monterey'em. Na mój widok trochę się spłoszyła, ale potem znów zaczęli rozmawiać.

Poczułem się na pewniejszy gruncie i byłem wdzięczny Lowry'emu, że rzucił most przez wyrwę.
— Więc pan kłaniał się pani Crozier, wtedy na przystani? — zapytałem.
— Tak — odpowiedział. — Siedziała na pokładzie „Taorminy”, ale sama. Panny nie widziałem.

R O Z D Z I A L E VIII.
Gdzieś od wschodu dawał się słyszeć jednostajny szum balwanującej się wody, niepokojący odgłos, świadczący o dziwnych nieodgadzionych siłach, wypuszczonych z więzi na bierny świat. Podniosła się bryza i „Skua” zaczęła się poruszać.

— Co może łączyć panią Crozier z Monterey'em? — zapytałem.
— Może tylko przypadkowa znajomość. Należą do jednego jacht-klubu — odpowiedział zmienionym tonem, nie zachęcającym do dalszych pytań. Nastroj do zwierzeń rozwiała bryza. Ale osoba pani Crozier pobudziła moją ciekawość do najwyższych stopnia. Powiedziała, że ona i jej siostrzenica należą do innej sfery, niż Lowry, chociaż nic o nim nie wiedziała. Musiała być ogromnie pewna siebie. Lowry mówił, gdzie mieszkała, ale wyleciało mi to z pamięci.

— W Highgate — odpowiedział lakonicznie. Najwidoczniej odezła mu już ochota do dalszej poufnej pogawędki. Zresztą co mnie mogły obchodzić jego tarapaty miłosne? Prawdopodobnie żałował już, że się przede mną wynętrzył.

Przez wiatr mgły przedarły się pierwsze blaski świtania i zrobiło się nagle niebysławie zimno. Ziewnąłem i ogarnęłam mnie przejmujące dreszcze. Lowry przeciągnął się i zaczął bić się rękami na rozgrzewkę, jak to czynią woźnicy.

— Niech pan zejdzie nadół — rzekł. — Ja poczekam tu, aż się zupełnie nie wyjaśni. I zresztą teraz

na pana kolej wypoczynku.

Skinąłem głową nie ruszając się z miejsca. Szary brask obnażający świat z jakąś ostrą bezwzględnością, miał w sobie coś uroczysto pięknego. Godziny ciemności pierzchały jedna po drugiej przed naporem światła dziennego. Kontury statki wyłoniły się z mroku i rozpostarła się nam przed oczami gładka płaszczyna morza. Mgła wisiała tak nisko, że ocierała się o wierzchołek masztu.

— Musi pan wycząpać — rzekł znów Lowry. — I byłoby doprawdy zbyt cenne czuwać we dwóch na pokładzie.

Usnąłem ciężkim snem i kiedy mnie obudził, wstałem z ociąganiem. Było już późno. Trochę się wyjaśniło, wiał niezły wiatr i robiliśmy od trzech do czterech węzłów, ale ładnie nie było widać i Lowry nic nie widział od świtu. Ofiarowałem mi się zastąpić go na pokładzie, żeby się trochę przespał.

— Dobrze — odpowiedział, — ale dopiero za Ioną i za Skalami Torrańskiemi. Zdaje się, że niedługo nam się ukażą.

Wyjałem mapę i przyjrzałem się linii wybrzeża. Rzeczywiście, tutaj, tak daleko od lądu nie mógłby żeglować amator, pełno było bowiem skał podmorskich i nadmorskich. Ale za Ioną rozciągała się stosunkowo bezpieczna przestrzeń, to jest, tak mi się wtedy zdawało. Lowry kazał mi spojrzeć na barometr, który spadł porządnie, jakby w odpowiedzi na ponurą fizjonomię nieba.

Wkrótce po podwieczorku, który pochłonięliśmy po czwartej, dostrzegliśmy bazaltowe kolumny Iony. Lowry zmienił odpowiednio kurs. Jednocześnie wiatr zaczął się wzmagać. Od południowo-zachodu biegnące silne fale i niebawem ukazały się białe grzebienie.

— Oho! — rzekł Lowry — zwiniemy główny żagiel, bo inaczej nie usnę.

Zwinięliśmy go z trudem, porając się z niebezpiecznie rozbujaną wielką reja. Żagiel, który rozpieliśmy na miejsce główne, był bardzo maly, ale ze śmieśniej grubego płótna i zaopatrzonej w nieproporcjonalnie grube liny.

(D. C. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim” — najpoczytniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnicych ogłoszeń — od 1 zł 50 groszy — Cenn. rezerwa — ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryf obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Związku Prasę Prowincjonalną wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie odpowiadają. Na żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezterminowego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wycofane. Za terminowe zamknięcie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zamknięcie miejsca bywa uzależnione o tyle, o ile rzucaliśmy na to względy techniczne. Nie przyjmujemy nieodpłatnie ogłoszeń za omyłki powstałe przez nadanie rekordu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.

Nr. CENA I mioscu 2 Sklep „Go Co i Herrio W naj nie się świata, przedsta- przedzić miczną, : je znęka narodow: imieniu i wila swy pytania i zroz w swie am Roosevel z przed Na mo towym o opiera : przedstaw podczas tych ank je spraw tek głęci cych olb bałwina: skite, fine W przed mu mem zych wys tawiciele: długów i wych zag odbiciem który prz rowca ek lucje te p szeregu i sytetów i że olbrzy nów Zjed scia pusz dykalnie Opinja przez wł kreśla ja gospodar istoczenie czego, ja stwo wie nosiach lo to tak tach ze w można: Nały ro spoleczno be pojeści bełny ch przy pom Przedst handlowy nie konie na rękę i wielkich i organizac slikih bra zydenta F zób radyk zliwiając krajów d łownej re kę gospo- na współ Calok; bów stan Roosevelt mi francz już zapoz zwala sie Stany Zj powa z pełnej i iblem dłuż reszcie tej ławna od